

Wstęp

Jenta, widząca wszystko, zauważyła zapewne w pewien grudniowy wieczór 2019 roku ubraną na czarno kobietę w dredach wchodzącą do budynku dawnej giełdy w północnym mieście rozłożonym na wyspach; może nawet wysłuchała jej wykładu, uniwersalnego, bo odwołującego się do doświadczeń jednostki ze sfery prywatnej i z bycia w świecie... Nie wiadomo dokładnie, ile osób, oprócz tych zgromadzonych w biało-złotej sali Akademii Szwedzkiej, wysłuchało tego wykładu, wygłoszonego w języku polskim, a udostępnionego w wersji angielskiej i chińskiej; wydany drukiem, wraz z innymi esejami Noblistki, został szybko przełożony na inne języki obce, powiększając zasób tłumaczeń prozy Olgi Tokarczuk.

A jest to zasób bogaty. Według danych zebranych przez Instytut Książki ukazało się dotychczas około dwustu przekładów na prawie czterdzieści języków, dokonanych przez dziewięćdziesięciu tłumaczy (polska Wikipedia zawiera – rzecz niezwykajna – osobne hasło Tłumacze książek Olgi Tokarczuk!). Niektóre z owych przekładów i niektórzy z owych tłumaczy są bohaterami niniejszego numeru.

Zbiór otwiera opracowanie Elżbiety Tabakowskiej o przekładach *Okna* – niewielkiego, acz ważkiego felietonu Olgi Tokarczuk. Artykuł *Okno na świat, okno na przekład* pozwala czytelnikowi „spojrzeć” na konstrukcję tekstu opisującego czasy pandemii w świetle językoznawstwa kognitywnego i „przyglądnąć” się realizacji *intentio auctoris* w jego angielskiej, niemieckiej i francuskiej wersji językowej.

Wydany we Włoszech przekład *Biegunów* wziął pod lupę Grzegorz Franczak. W artykule „*Ogumienie mózgu*” w „*słabym świetle postępu*”. *O pułapkach translacji syntagmatycznej i niebezpośredniej na przykładzie włoskiej wersji Biegunów Olgi Tokarczuk* Autor wylicza i opisuje

błędy translatorskie wynikające z przekładu dosłownego i zapośredniczonego – w tym wypadku z języka angielskiego.

Katarzyna Jastrzębska prezentuje sylwetkę Iriny Adelgejm, rosyjskiej tłumaczki i literaturoznawczyni, która „swoją” (jak sama ją określa) Olę Tokarczuk przybliżyła Rosjanom za pośrednictwem przekładów i tekstów krytycznoliterackich. Jej postawę możemy określić za Jerzym Jarniewiczem jako postawę tłumacza-ambasadora nie tylko twórczości Noblistki, lecz także ogólnie literatury i kultury polskiej na niełatwym dla niej rosyjskim gruncie.

Anna Majkiewicz rekonstruuje pracę tandemu przekładowego, opierając się na prowadzonym przez tłumaczy „dzienniku translatorskim”. Artykuł *Przekład literacki na cztery ręce, czyli o warsztacie niemieckiego tandemu tłumaczy* Ksiąg Jakubowych *Olgi Tokarczuk* oferuje wgląd w „kuchnię” takiej współpracy w trakcie przygotowań do przekładu monumentalnej powieści Tokarczuk.

W krąg przekładów anglojęzycznych wracamy dzięki artykułowi Marceliny Pietrygi *The Use of Explicitation to Retain the Foreignness of Olga Tokarczuk's Flights*. Jak udowadnia Autorka, tekst oryginału determinuje rozstrzygnięcie klasycznego dylematu między egzotyacją a udomowieniem w przekładzie, a inherentna dla *Biegunów* kategoria obcości zostaje w przekładzie angielskim zachowana dzięki zastosowaniu objaśnień kontekstowych.

Współpracę i współdziałanie tłumaczy Olgi Tokarczuk bada również Karolina Siwek w artykule *A Flight of Tokarczuk Translators: Remarks on Collaboration and Cooperation*, skupiając się na powodach, przebiegu i korzyściach wspólnych przedsięwzięć translatorskich.

Artykuł *Słownictwo specjalistyczne w prozie Olgi Tokarczuk jako wyzwanie translatorskie* pióra Lidii Tanuszewskiej, tłumaczki twórczości Noblistki na język macedoński, stanowi zapis własnego doświadczenia przekładowego w konfrontacji z erudycyjnością prozy autorki *Biegunów*, a w szczególności z terminologią, która nie ma jeszcze słownikowych odpowiedników w młodym języku macedońskim.

Zbiór zamyka tekst w formie dialogu zatytułowany *Olga Tokarczuk is IN. A dialogue between James W. Underhill and Adam Głaz on filtering Olga Tokarczuk's "tender worldview" into English during her Nobel Lecture*, traktujący o mowie noblowskiej Olgi Tokarczuk, a przede wszystkim o jej przekładzie na język angielski.

Oddając w Państwa ręce – czy też raczej na Państwa ekrany – 52. numer czasopisma *Między Oryginałem a Przekładem*, mamy nadzieję, że stanie się on oknem na twórczość Olgi Tokarczuk w przekładzie.

Redakcja